



POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 19 września 2022



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania	3
Francja i Rumunia porozumieją się ws. usprawnienia ukraińskiego eksportu zboża	4
Holenderska firma handluje rosyjskim zbożem. Podwoili swoje obroty	4
Mokre ziarno kukurydzy wyceniane w przedziale 750-880 zł/t	4
Ukraina stopniowo zwiększa eksport zboża. Już ponad 100 statków opuściło czarnomorskie porty	4
Nie będzie już jednolitej płatności obszarowej. A co będzie w zamian?	5
Będzie dotacja na wymianę dachu z eternitu na budynkach w gospodarstwie	5
Czy osoba nie będąca rolnikiem może kupić grunty rolne powyżej 1 ha?	5
Susza w Europie najgorsza od 500 lat?	5
WIR: Należy przeprowadzać obowiązkowe badania zbóż sprowadzonych do Polski z Ukrainy	6
Niemiecka fabryka wznawia produkcję nawozów	6
Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: na razie bez przełomu	6
W ostatnich tygodniach eksport polskiego zboża gwałtownie przyspieszył	6
Chaos na rynku nawozów. Celowy!	7
Nie będzie redukcji dopłat bezpośrednich dla największych gospodarstw w nowej WPR.....	7
Piątkowska: Polska ma problem z eksportem pszenicy do Egiptu	7
Janusz Kowalski nowym wiceministrem rolnictwa	7
ZAŁĄCZNIK	8

Notowania

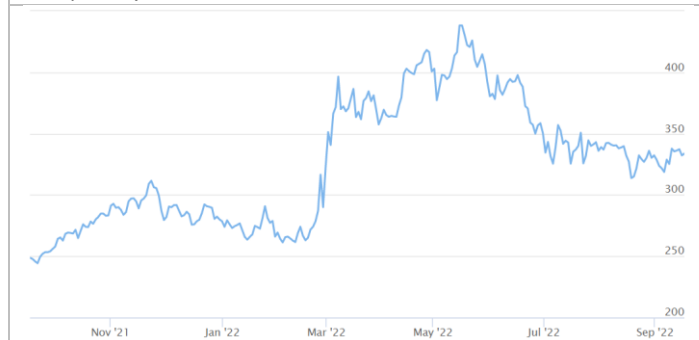
CenyRolnicze.pl | 19 września 2022



PSZENICA KONS	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 1 462,96	Średnia cena zł/t: 1 155,56	Średnia cena zł/t: 1 225,71	Średnia cena zł/t: 1 103,75
MIN - MAX: 1 350,00 - 1 650,00	MIN - MAX: 1 080,00 - 1 300,00	MIN - MAX: 1 150,00 - 1 640,00	MIN - MAX: 1 000,00 - 1 300,00
PSZENICA PASZ.	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 1 385,00	Średnia cena zł/t: 1 082,92	Średnia cena zł/t: 1 260,00	Średnia cena zł/t: 1 208,64
MIN - MAX: 1 300,00 - 1 500,00	MIN - MAX: 1 000,00 - 1 200,00	MIN - MAX: 1 180,00 - 1 340,00	MIN - MAX: 1 130,00 - 1 300,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 1 554,55	Średnia cena zł/t: 1 410,00	Średnia cena zł/t: 1 655,50	Średnia cena zł/t: 1 532,50
MIN - MAX: 1 400,00 - 2 000,00	MIN - MAX: 1 000,00 - 1 600,00	MIN - MAX: 1 400,00 - 1 940,00	MIN - MAX: 1 400,00 - 1 800,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 2 664,83	Średnia cena zł/t: 1 322,14	Średnia cena zł/l: 2,44	Średnia cena zł/kg: 7,68
MIN - MAX: 2 500,00 - 2 800,00	MIN - MAX: 1 230,00 - 1 410,00	MIN - MAX: 2,24 – 2,53	MIN - MAX: 7,00 – 8,20

MATF Pszenica

333,75 €/t



MATF Kukurydza

328,00 €/t



Francja i Rumunia porozumieją się ws. usprawnienia ukraińskiego eksportu zboża

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.09.2022 |



Minister transportu Francji zapowiedział wczoraj, że podpisze porozumienie z Rumunią, aby pomóc w zwiększeniu eksportu ukraińskiego zboża do krajów rozwijających się, w tym do krajów śródziemnomorskich. Zgodnie z projektem umowy francusko-rumuńskiej, Paryż miałby współpracować przy tworzeniu projektu mającego na celu zwiększenie efektywności w porcie Galati, wyposażenie przejść granicznych w północnej Rumunii, maksymalizując wykorzystanie kontenerów zbożowych również stacjonujących w porcie Konstanca i zwiększyć przepustowości w kanale Sulina. [Czytaj dalej...](#)

Holenderska firma handluje rosyjskim zbożem. Podwoili swoje obroty

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.09.2022 |



Jak informuje dziennik „De Volkskrant”, holenderska firma Viterra czerpie ogromne zyski z handlu rosyjskim zbożem.

W publikacji tej czytamy, że obroty firmy, która jest jednym z największych na świecie handlarzy zbożem i jednocześnie największym zagranicznym eksporterem zboża w Rosji, dzięki wzrostowi cen żywności ostatnio niemal się podwoiły. [Czytaj dalej...](#)

Mokre ziarno kukurydzy wyceniane w przedziale 750-880 zł/t

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.09.2022 |



- Ostatnie dni generalnie nie przyniosły przełomu na krajowym rynku zbożowym, który operuje w warunkach niskiej rynkowej podaży ziarna, aczkolwiek notuje się nieco więcej ofert sprzedaży ziarna ze strony rolników, w tym żyta, pszenżyta i jęczmienia – pisze w najnowszym komentarzu rynkowym Izba Zbożowo-Paszowa. Wydaje się, iż konieczność pozyskania środków na siewy zbóż ozimych, a także zbliżające się zbiory kukurydzy na ziarno mogły zachęcić część rolników do sprzedaży ziarna. Niemniej, w dalszym ciągu trudno mówić o szale podaży zbóż na rynku. Z racji bardzo małej liczby zawartych kontraktów, handel ziarnem odbywa się głównie na rynku spotowym. [Czytaj dalej...](#)

Ukraina stopniowo zwiększa eksport zboża. Już ponad 100 statków opuściło czarnomorskie porty

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.09.2022 |



Ukraina stopniowo zwiększa eksport zbóż i roślin oleistych do wielu krajów świata dzięki „korytarzowi zbożowemu”. I tak na dzień 7 września 2022 r. liczba statków wypływających z ukraińskich portów osiągnęła 100, a eksport wyniósł ponad 2 mln ton zbóż i nasion oleistych. Wyeksportowano również ponad 260 000 ton oleju słonecznikowego i śrut oraz grochu. Łącznie ok. 64% wolumenu zbóż i nasion oleistych zostało wystanych do krajów azjatyckich i afrykańskich, reszta – do Europy. [Czytaj dalej...](#)

Nie będzie już jednolitej płatności obszarowej. A co będzie w zamian?

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 12.09.2022 | Fot. Shutterstock



Krajowy Plan Strategiczny dla WPR 2023-2027 kryje parę niespodzianek. Jak na przykład tę, że nie będzie już jednolitej płatności obszarowej. A co będzie w zamian?

Jednolita płatność obszarowa (JPO) jest (jeszcze jest) płatnością bezpośrednią, przyznawaną rolnikom w ramach unijnego systemu wsparcia dochodów. Ale - jak wynika z Krajowego Planu Strategicznego dla WPR 2023-2027 - od przyszłego roku nie będzie już JPO. Będzie natomiast: podstawowe wsparcie dochodów, lub - termin używany w omawianym dokumencie zamiennie - płatność podstawowa. [Czytaj dalej...](#)

Będzie dotacja na wymianę dachu z eternitu na budynkach w gospodarstwie

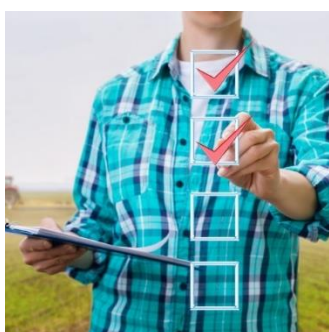
Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 09.09.2022 | Fot. Karolina Grabowska z Pixabay



Już niebawem rolnicy będą mogli uzyskać dodatkowe wsparcie na wymianę dachu z eternitu na budynkach w gospodarstwie i zastąpienie go nowym, nie zawierającym azbestu. Chodzi tu o budynki służące konkretnie do produkcji rolniczej. Pod uwagę będzie brana powierzchnia nie większa niż 500 m kw. Jakie warunki trzeba będzie spełnić? W połowie sierpnia br. do konsultacji publicznych trafił projekt rozporządzenia ministra rolnictwa dotyczący wsparcia na wymianę pokryć dachowych z materiałów szkodliwych dla zdrowia lub środowiska w gospodarstwach rolnych. [Czytaj dalej...](#)

Czy osoba nie będąca rolnikiem może kupić grunty rolne powyżej 1 ha?

Farmer.pl | Autor : Radosław Zieniewicz | 08.09.2022 | Fot. Shutterstock



Zakup gruntów rolnych powyżej 1 ha przez osobę nie posiadającą statusu rolnika lub wykształcenia rolniczego jest możliwy. Jednak jak podkreśla ekspertka jest to droga skomplikowana i czasochłonna. Sprawdź jak zakupić grunty rolne powyżej 1 ha nie będąc rolnikiem. Jak zwraca uwagę Karolina Auguścik prawnik Agraves muszą być spełnione łącznie trzy przesłanki, aby uzyskać zgodę Dyrektora KOWR na zakup gruntów powyżej 1 ha przez osobę nie posiadającą statusu rolnika. [Czytaj dalej...](#)

Susza w Europie najgorsza od 500 lat?

Farmer.pl | Autor : Anna Kobus | 12.09.2022 | Fot. AK



Tegoroczna susza dotknęła wiele regionów Europy. Jest ona pokłosiem deficytu opadów, który utrzymywał się od początku roku aż do sierpnia. Szacuje się, że może to być najgorsza susza od co najmniej 500 lat. Global Drought Observatory (GDO) czyli Europejskie Obserwatorium ds. Susz opublikowało nowy raport „Susza w Europie – sierpień 2022”. Susza w miesiącu sierpniu w Europie pogłębiła się - czytamy w najnowszym raporcie. W tym czasie łącznie 64% Europy znajdowało się w stanie ostrzeżenia lub alarmowym. [Czytaj dalej...](#)

WIR: Należy przeprowadzać obowiązkowe badania zbóż sprowadzonych do Polski z Ukrainy

Farmer.pl | Autor : farmer.pl | 11.09.2022 | Fot. ID



Wielkopolska Izba Rolnicza oczekuje wdrożenia i utrzymania jednolitych standardów w zakresie produktów rolnych produkowanych na terenie UE i tych sprowadzanych spoza UE, także tych z Ukrainy.

Wielkopolska Izba Rolnicza, w swoim stanowisku zwraca uwagę na jakość produktów rolnych, które napływają do Polski z Ukrainy. [Czytaj dalej...](#)

Niemiecka fabryka wznowia produkcję nawozów

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 13.09.2022 |



Jeden z największych niemieckich producentów nawozów azotowych i AdBlue niebawem uruchomi ponownie jedną z dwóch fabryk. Rzecznik SKW powiedział w poniedziałek (12 września), że zakład azotowy SKW w Piesteritz w Wittenberdze w Saksonii-Anhalt nie rozpocznie od razu produkcji. - Każdy sportowiec rozgrzewa się przed sprintem na 100 metrów. Rozgrzewamy się – wyjaśnił. Zgodę na produkcję otrzymuje się, gdy politycy wysyłają wiarygodny sygnał. Według niego takim znakiem może być zwolnienie SKW z opłaty gazowej lub całkowite zniesienie kontrowersyjnej opłaty. [Czytaj dalej...](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: na razie bez przełomu

Cenyrolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 14.09.2022 |



Na rynku skupu zbóż nadal stagnacja. Brakuje impulsów popytowych, które mogłyby ruszyć handel. Zakłady przetwórcze nie narzekają na puste magazyny, ale też rolnicy nie kwapią się do sprzedaży ziarna w aktualnie obowiązujących cenach.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 14.09.2022 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco: [Czytaj dalej...](#)

W ostatnich tygodniach eksport polskiego zboża gwałtownie przyspieszył

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.09.2022 |



- W ciągu 10 tygodni sezonu 2022/23 (zaczął się w lipcu) wyeksportowaliśmy poza Unię Europejską 735 tys. ton pszenicy w porównaniu do niespełna 300 tys. ton w analogicznym okresie przed rokiem. Oznacza to wynik blisko 2,5 razy większy niż na początku sezonu 2021/22 – informuje Andrzej Bąk z Warszawskiej Giełdy Towarowej.

Tylko nieco lepsze niż rok temu tempo eksportu pszenicy notuje cała UE. Od 1 lipca do 4 września członkowie UE wyeksportowali 6,21 mln ton pszenicy miękkiej, czyli o 3,2% więcej niż rok temu. [Czytaj dalej...](#)

Chaos na rynku nawozów. Celowy!

Farmer.pl | Autor : Radosław Iwański | 14.09.2022 | Fot. Farmer



Kto handluje, ten żyje. A jakże. Kryzys im nie straszny. Rynek nawozów miał być ucywilizowany, a nie jest. W „cztery litery” dostali rolnicy. Nad rynkiem nawozów nikt już nie panuje. Chaos na nim panujący pogłębili ci, którzy tego robić tego nie powinni. Nie można oprzeć się wrażeniu, że komuś zależało na tym, żeby rolnicy płacili za nawozy coraz więcej. Czy w obecnej sytuacji import nawozów z najodleglejszych zakątków naszego globu ma sens i czy doprowadzi on do spadku ich cen? Jak wtedy zachowają się rodzimi producenci? [Czytaj dalej...](#)

Nie będzie redukcji dopłat bezpośrednich dla największych gospodarstw w nowej WPR

Farmer.pl | Autor : Iwona Dyba | 05.09.2022 | Fot. Farmer



W ostatniej wersji KPS zrezygnowano z redukcji dopłat bezpośrednich dla największych gospodarstw. fot. Farmer W ostatniej wersji KPS zrezygnowano z redukcji dopłat bezpośrednich dla największych gospodarstw. Zatwierdzony Krajowy Plan Strategiczny dla Polski, który będzie podstawą do realizacji WPR na lata 2023-27, nie uwzględnia, tak jak w poprzedniej siedmiolatce mechanizmu cappingu. W czwartej, ostatniej no i już zatwierdzonej przez Komisję Europejską propozycji polskiego KPS podejście do cappingu zmieniło się o 180 stopni. Polska odeszła od redukcji wypłaty dopłat bezpośrednich dla dużych gospodarstw. [Czytaj dalej...](#)

Piątkowska: Polska ma problem z eksportem pszenicy do Egiptu

Swiatrolnika.info | Autor: Świat Rolnika | 15.09.2022 |



Monika Piątkowska w wywiadzie dla Instytutu Gospodarki Rolnej opowiedziała o problemie, który dotyka firmy handlowe związanych z eksportem polskiej pszenicy do Egiptu. Prezes Izby Zbożowo-Paszowej podkreśliła, że problem z eksportem polskiej pszenicy do Egiptu leży na podłożu formalnym. Dotyczy on grzyba Tilatia, który nie jest szkodliwy dla zdrowia, ale Egipcjanie z pewnych względów nie chcą go u siebie. Odniosła się również do nieskuteczności polskich władz w tej kwestii oraz niezdolności do budowania trwałych sojuszy na arenie międzynarodowej. [Czytaj dalej...](#)

Janusz Kowalski nowym wiceministrem rolnictwa

Farmer.pl | Autor : farmer.pl | 15.09.2022 | fot. MRiRW



To już oficjalne - Janusz Kowalski, Polityk Solidarnej Polski zastąpił Norberta Kaczmarczyka na stanowisku wiceministra rolnictwa. Wicepremier Henryk Kowalczyk wręczył nowemu wiceministrowi nominację. Wcześniej informację o nowym członku rządu podał portal WP.pl za RMF FM. Taką kandydaturę przedstawiła Solidarna Polska, która zgodnie z umową koalicyjną ma możliwość przedstawienia kandydata na to stanowisko. Według oficjalnych już informacji premier zgodził się na tę kandydaturę i podpisał powołanie Janusza Kowalskiego na nową funkcję. [Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Francja i Rumunia porozumieją się ws. usprawnienia ukraińskiego eksportu zboża

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.09.2022 |



Minister transportu Francji zapowiedział wczoraj, że podpisze porozumienie z Rumunią, aby pomóc w zwiększeniu eksportu ukraińskiego zboża do krajów rozwijających się, w tym do krajów śródziemnomorskich.

Zgodnie z projektem umowy francusko-rumuńskiej, Paryż miałby współpracować przy tworzeniu projektu mającego na celu zwiększenie efektywności w porcie Galati, wyposażenie przejść granicznych w północnej Rumunii, maksymalizując wykorzystanie kontenerów zbożowych również stacjonujących w porcie Konstanca i zwiększyć przepustowość w kanale Sulina.

Pomogłoby to również w zbudowaniu średnioterminowej strategii na osiach korytarza między Rumunią a Ukrainą oraz optymalizacji ruchu statków.

Francja zapewni również finansowanie początkowej ekspertyzy technicznej i będzie współpracować z Bukaresztem w celu określenia finansowania na przyszłość.

Źródło: APK Inform

[Zamknij >](#)

Holenderska firma handluje rosyjskim zbożem. Podwoili swoje obroty

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.09.2022 |



Jak informuje dziennik „De Volkskrant”, holenderska firma Viterra czerpie ogromne zyski z handlu rosyjskim zbożem.

W publikacji tej czytamy, że obroty firmy, która jest jednym z największych na świecie handlarzy zbożem i jednocześnie największym zagranicznym eksporterem zboża w Rosji, dzięki wzrostowi cen żywności ostatnio niemal się podwoiły.

- Podczas gdy takie firmy jak Shell i McDonald's, wycofały się z Rosji po inwazji tego kraju na Ukrainę, często z ogromnymi stratami, handlująca zbożem Viterra, zdecydowała się pozostać – czytamy w De Volkskrant.

Autor publikacji przypomina, że handel żywnością jest zwolniony z sankcji wobec Rosji, jednak zabroniona jest współpraca z podmiotami, na które nałożono sankcje. - Tymczasem Holendrzy obsługują terminal zbożowy z rosyjskim partnerem, którego udziałowcami, według naszych ustaleń, jest rosyjski bank VTB oraz dwóch oligarchów – donosi „De Volkskrant”, dodając, że bank jest ściśle powiązany z Kremlm i został objęty unijnymi sankcjami.

Firma, tłumacząc swoje działania podkreśla, że „pomimo wojny musi nadal dostarczać żywność na świecie”.

[Zamknij >](#)

Mokre ziarno kukurydzy wyceniane w przedziale 750-880 zł/t

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.09.2022 |



- Ostatnie dni generalnie nie przyniosły przełomu na krajowym rynku zbożowym, który operuje w warunkach niskiej rynkowej podaży ziarna, aczkolwiek notuje się nieco więcej ofert sprzedaży ziarna ze strony rolników, w tym żyta, pszenżyta i jęczmienia – pisze w najnowszym komentarzu rynkowym Izba Zbożowo-Paszowa.

Wydaje się, iż konieczność pozyskania środków na siewy zbóż ozimych, a także zbliżające się zbiory kukurydzy na ziarno mogły zachęcić część rolników do sprzedaży ziarna. Niemniej, w dalszym ciągu trudno mówić o szale podaży zbóż na rynku. Z racji bardzo małej liczby zawartych kontraktów, handel ziarnem odbywa się głównie na

rynku spotowym.

Obecnie w kraju trwają zbiory kukurydzy na kiszonkę. W niektórych regionach, zbiory kukurydzy na ziarno mogą rozpocząć się po 15 września. W zależności od regionu kraju, ceny oferowane za mokre ziarno z dostawą w październiku-listopadzie br. obecnie zawierają się w przedziale 750-880 zł/t, DAP. Nie ma jednak zbyt wielu chętnych do zawierania kontraktów na sprzedaż kukurydzy mokrej.

W połowie tygodnia, w zależności od regionu kraju, ceny zbóż ze zbiorów lat 2021-2022 z dostawą kształtowały się następująco (wg stanu na 6 września br.):

- pszenica konsumpcyjna - 1490-1540 PLN/t,
- pszenica paszowa– 1430-1510 PLN/t,
- żyto konsumpcyjne– 1150-1300 PLN/t,
- żyto paszowe– 1150-1250 PLN/t,
- jęczmień paszowy – 1200-1300 PLN/t,
- pszenżyto - 1260-1330 PLN/t,
- owies paszowy - 1080-1160 PLN/t,
- kukurydza - 1300-1400 PLN/t,
- kukurydza mokra (30%) - 750-880 PLN/t,
- rzepak - 2800-2900 PLN/t.

Polskiej pszenicy trudno konkurować

W sierpniu br., eksport pszenicy drogą morską wyniósł około 290 tys. ton, a kukurydzy – ponad 110 tys. ton. We wrześniu br. eksport zbóż drogą morską będzie mniejszy. Obecnie, sprzedaż ziarna „pod porty” jest wyraźnie ograniczona. Coraz bardziej agresywne oferty sprzedaży ziarna na eksport przez Rosję i Ukrainę powodują, iż polskiej pszenicy trudno konkurować na rynku światowym.

W końcu tygodnia, ceny zbóż oferowane przez eksporterów z dostawą do portów kształtowały się następująco (wg stanu na 9 września br.):

- pszenica konsumpcyjna (12.5/76/250)– 1530-2640PLN/t (dostawa Sz/G/G, IX-X),
- pszenica konsumpcyjna (14.0/77/280)– 1660 PLN/t (dostawa G/G, IX-X),
- pszenżyto – 1360 PLN/t (dostawa G/G, IX),
- żyto konsumpcyjne (72/120)– 1190-1200 PLN/t (dostawa G/G, IX-X),

- kukurydza– 1420-1450PLN/t (dostawa G/G, IX-XI).

Eksport zbóż na kołach do Niemiec jest w dalszym ciągu niewielki. Zawierane są natomiast kontrakty na dostawy kukurydzy na rynek niemiecki i słowacki w IV kwartale br. Po stronie importu, przywóz zbóż z Ukrainy wyraźnie osłabł, po otwarciu portów czarnomorskich. Z kolei, przywóz ziarna, w tym pszenicy zarówno konsumpcyjnej jak i paszowej z południa Europy także pozostaje mocno ograniczony, m.in. w związku z niekorzystnymi relacjami kursowymi.

Analiza opracowana przez Sparks Polska i Izbę Zbożowo-Paszową

[Zamknij >](#)

Ukraina stopniowo zwiększa eksport zboża. Już ponad 100 statków opuściło czarnomorskie porty

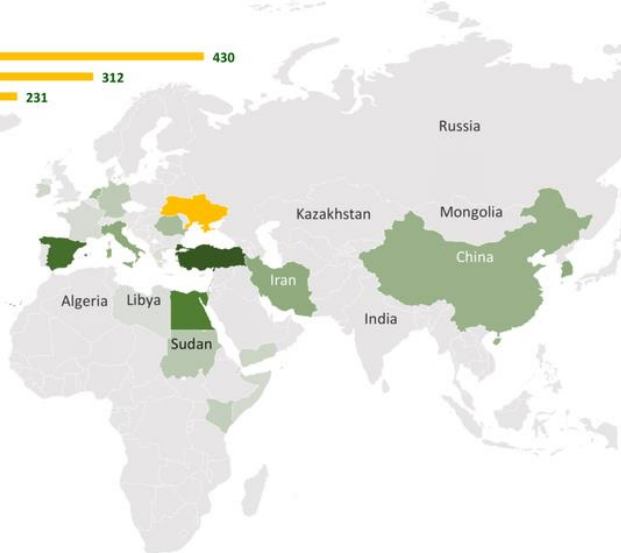
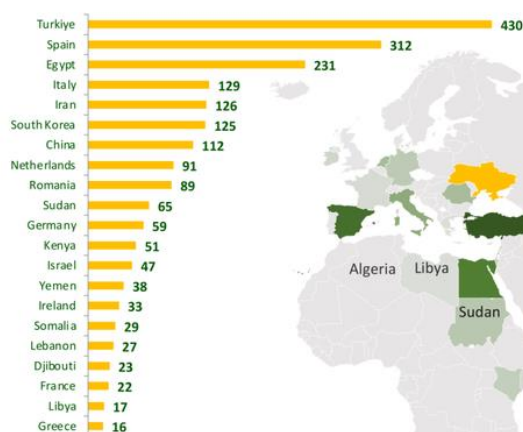
Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.09.2022 |



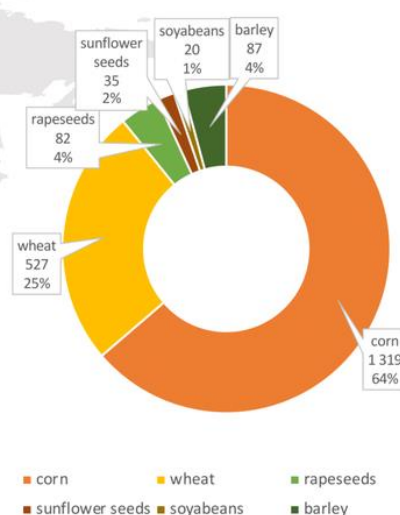
Ukraina stopniowo zwiększa eksport zbóż i roślin oleistych do wielu krajów świata dzięki „korytarzowi zbożowemu”. I tak na dzień 7 września 2022 r. liczba statków wypływających z ukraińskich portów osiągnęła 100, a eksport wyniósł ponad 2 mln ton zbóż i nasion oleistych. Wyeksportowano również ponad 260 000 ton oleju słonecznikowego i śrut oraz grochu.

Łącznie ok. 64% wolumenu zbóż i nasion oleistych zostało wysłanych do krajów azjatyckich i afrykańskich, reszta – do Europy.

Grain Corridor: Grains&Oilseeds export, kt



Grain&oilseeds export, kt



2 070 kt

Grains&Oilseeds Exports through Grain Corridor starting from 1.08.22

Volume, kt
0 215 430

Powered by Bing
© GeoNames, Microsoft, OpenStreetMap, TomTom



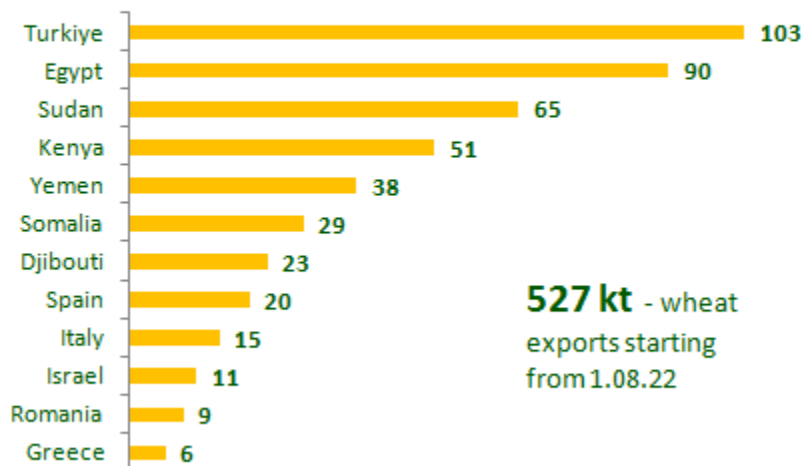
as of 7/09/2022

Grafika: ukragroconsult.com

Większa część wolumenu pszenicy została wyeksportowana do krajów afrykańskich, regionu, który najbardziej cierpi z powodu niedoborów i wysokich cen żywności, zwłaszcza zboża. Według wstępnych szacunków eksport z Ukrainy w roku gospodarczym 2022/2023 może osiągnąć 32,8 mln ton, pod warunkiem zachowania morskiej drogi eksportu.

UA Grain Corridor: Wheat Exports Geography, kt

as of 5.09.2022



Grafika: ukragroconsult.com

Przypomnijmy, iż 22 lipca Ukraina, Turcja i ONZ podpisały „Inicjatywę na rzecz bezpiecznego transportu zboża i produktów spożywczych z ukraińskich portów”. Porozumienie lustrzane podpisały również Turcja i ONZ z Rosją. Pierwszy statek z ukraińskim zbożem opuścił ukraiński port 1 sierpnia 2022 r. z ładunkiem ukraińskiej kukurydzy w ilości 26 tys. ton.

Źródło: ukragroconsult.com

[Zamknij >](#)

Nie będzie już jednolitej płatności obszarowej. A co będzie w zamian?

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 12.09.2022 | Fot. Shutterstock



Krajowy Plan Strategiczny dla WPR 2023-2027 kryje parę niespodzianek. Jak na przykład tę, że nie będzie już jednolitej płatności obszarowej. A co będzie w zamian?

Jednolita płatność obszarowa (JPO) jest (jeszcze jest) płatnością bezpośrednią, przyznawaną rolnikom w ramach unijnego systemu wsparcia dochodów.

Ale - jak wynika z Krajowego Planu Strategicznego dla WPR 2023-2027 - od przyszłego roku nie będzie już JPO. Będzie natomiast: podstawowe wsparcie dochodów, lub - termin używany w omawianym dokumencie zamiennie - płatność podstawowa.

To jedna z wymienionych w KPS interwencji w formie płatności bezpośrednich (obok np. uzupełniającego redystrybucyjnego wsparcia dochodów czy uzupełniającego wsparcia dochodów dla młodych rolników).

Komu będzie przysługiwać płatność podstawowa?

Wymogi są prawie identyczne, jak w aktualnej WPR. Podstawowe wsparcie dochodu udzielane rolnikom ma stanowić instrument stabilizujący ich dochody, a co za tym idzie, uodparniać ich na wahania rynkowe cen środków produkcji oraz produktów rolnych.

Interwencja ta ma wspierać osiąganie godziwych dochodów gospodarstw, ale też odporność sektora rolnictwa w całej Unii w celu zwiększenia długoterminowego bezpieczeństwa żywnościowego oraz różnorodności w rolnictwie, a także zapewniać zrównowagę ekonomiczną

produkcji rolnej w Unii.

Beneficjentem będzie rolnik aktywny zawodowo. Minimalne wymagania: kwalifikujący się obszar gospodarstwa, w odniesieniu do którego wystąpiono z wnioskiem o płatności bezpośrednie, jest nie mniejszy niż 1,00 ha albo w przypadku rolników posiadających mniej niż 1,00 ha, ale otrzymujących płatności do zwierząt, minimalna kwota płatności bezpośrednich wynosi co najmniej 200,00 euro.

Działka rolna deklarowana do wsparcia (min. 0,1 ha) musi być położona na gruntach będących kwalifikującymi się hektarami.

Nie określono kryteriów wyboru w ramach tej interwencji, zatem wszyscy wnioskujący spełniający warunki kwalifikowalności będą uprawnieni do jej otrzymania.

Ile będzie pieniędzy na płatność podstawową?

Ogółem w latach 2023-2027 planuje się przeznaczyć na płatność podstawową ok. 8 206,6 mln EUR, co stanowi 47,36% puli środków na płatności bezpośrednie.

Konkretnie: płatność podstawowa będzie wynosić od ok. 118 do 130 euro na ha:

w 2023 r. ma to być: 115,83 – 127,41 euro na ha

w 2024 r.: 117,07 - 128,77 euro na ha

w 2025 r.: 118,45 - 130,29 euro na ha

w 2026 r.: 119,77 - 131,75 euro na ha

w 2027 r.: 106,29 - 131,75 euro na ha.

Będzie to płatność roczna do kwalifikującego się hektara, jednolita w całym kraju. Nie zdecydowano się więc na terytorialne zróżnicowanie wysokości stawki. Nie będą też stosowane: redukcja płatności (capping) oraz degresywność.

Co roku wsparciem tym ma być objęte 14 209 713 ha.

Dla porównania, w kampanii 2021 r. (dane za 2022 r. będą znane dopiero na początku października br.) jednolita płatność obszarowa wyniosła 487,62 zł/ha.

To dużo czy mało?

Jak wspomniano, podstawowym celem płatności podstawowej jest minimalizacja różnicy dochodów gospodarstw rolnych, stanowiących podstawę bezpieczeństwa żywnościowego kraju, z dochodem uzyskiwanym z działalności w innych gałęziach gospodarki.

Z danych FADN (2020) wynika, że dla gospodarstw będących w polu obserwacji FADN roczna różnica pomiędzy dochodem z gospodarstwa rolnego a przeciętnym rocznym wynagrodzeniem netto w gospodarce narodowej, wynosi ok. 4,7 mld EUR (ok. 6,3 tys. EUR na gospodarstwo).

Jednakże kwota ta odnosi się jedynie do ok. 12 tys. gospodarstw uzyskujących dochód na poziomie min. 4 tys. EUR (Standard Output), które reprezentują ponad połowę gospodarstw w Polsce. Faktyczna różnica dla wszystkich gospodarstw rolnych w Polsce byłaby zatem znacząco większa...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Będzie dotacja na wymianę dachu z eternitu na budynkach w gospodarstwie

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 09.09.2022 | Fot. Karolina Grabowska z Pixabay



Już niebawem rolnicy będą mogli uzyskać dodatkowe wsparcie na wymianę dachu z eternitu na budynkach w gospodarstwie i zastąpienie go nowym, nie zawierającym azbestu. Chodzi tu o budynki służące konkretnie do produkcji rolniczej. Pod uwagę będzie brana powierzchnia nie większa niż 500 m kw. Jakie warunki trzeba będzie spełnić?

W połowie sierpnia br. do konsultacji publicznych trafił projekt rozporządzenia ministra rolnictwa dotyczący wsparcia na wymianę pokryć dachowych z materiałów szkodliwych dla zdrowia lub środowiska w gospodarstwach rolnych. Pieniądze na tego typu dotacje mają pochodzić z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Jak zaznaczono w uzasadnieniu projektowanych przepisów, usunięcie wyrobów zawierających azbest z budynków służących do produkcji rolniczej i zastąpienie ich nowym pokryciem dachowym przyniesie korzyści społeczne, ekonomiczne i ekologiczne polegające na zmniejszeniu emisji włókien azbestu, uzyskaniu poprawy ochrony zdrowia mieszkańców obszarów wiejskich oraz poprawie wyglądu zewnętrznego budynków w gospodarstwie.

Szacuje się, że z tego typu pomocy może skorzystać około 80 tys. gospodarstw rolnych. Są to wyliczenia własne MRiRW oparte na założeniu wymiany ok. 100 m² pokrycia dachowego z azbestu w gospodarstwie.

Dla kogo dotacja na wymianę dachu z eternitu?

Zgodnie z projektem rozporządzenia ministra rolnictwa, pomoc będzie można przeznaczyć na wymianę dachu zawierającego azbest i zastąpienie go nowym na budynkach służących do produkcji rolniczej na powierzchni nie większej niż 500 m kw. - Limit ten został wprowadzony w celu objęcia wsparciem jak największej liczby różnych beneficjentów - uzasadniają projektodawcy.

O taką pomoc będzie mógł wystąpić rolnik, który podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników lub któremu przyznano dopłaty bezpośrednie co najmniej w roku poprzedzającym rok złożenia wniosku o pomoc. Rolnik ponadto musi być właścicielem lub współwłaścicielem budynku, na którym będzie wymieniane pokrycie dachowe, i mieć nadany numer identyfikacyjny.

Wymiana dachu nie może być rozpoczęta przed dniem złożenia wniosku o pomoc i ma dotyczyć pokrycia dachowego na całym budynku. Do tego prace związane z wymianą nie mogą trwać dłużej niż 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy i nie później niż do końca 2025 roku.

- Jest to czas wystarczający na realizację przedsięwzięcia biorąc pod uwagę uwarunkowania pogodowe, które często determinują możliwość wymiany pokrycia dachu na całym budynku - wynika z uzasadnienia projektu.

Określono także, że wsparcia będzie się udzielać na przedsięwzięcia obejmujące wymianę pokrycia dachu na całym budynku. Oznacza to, że niedopuszczalne jest, aby tylko na części dachu wymieniono pokrycie dachu wykonane z wykorzystaniem wyrobów zawierających azbest, podczas gdy na pozostałej części nadal znajdowałby się eternit. Jednocześnie - jak wspomniano - dofinansowanie w ramach tego przedsięwzięcia obejmuje maksymalnie 500 m kw. pokrycia dachu. Tym samym, w sytuacji gdy budynek ma więcej niż 500 m kw. pokrycia dachu z azbestu, pozostała powierzchnia pokrycia dachu musi zostać wymieniona ze środków własnych beneficjenta.

Wsparcie ma być udzielane przez ARiMR zgodnie z regulaminem wyboru przedsięwzięć i nie może przekroczyć 40% standardowej stawki jednostkowej określonej w tym regulaminie. Jak zaznaczono, standardowa stawka jednostkowa określa średni koszt w złotych wymiany pokryć dachowych z materiałów szkodliwych w gospodarstwach rolnych.

Pomoc ma być wypłacana po zrealizowaniu przedsięwzięcia. Na realizację przedsięwzięcia może być przyznana i wypłacona zaliczka w wysokości 50% wartości wsparcia, jeżeli wnioskodawca wystąpił o przyznanie tej zaliczki we wniosku o objęcie wsparciem.

Jak zaznaczono, zabezpieczeniem należytego wykonania przez ostatecznego odbiorcę wsparcia zobowiązań określonych w umowie o objęcie przedsięwzięcia wsparciem jest weksel niezupłatny (in blanco) wraz z deklaracją wekslową sporządzoną na formularzu udostępnionym przez Agencję.

To nie będzie podwójna dotacja

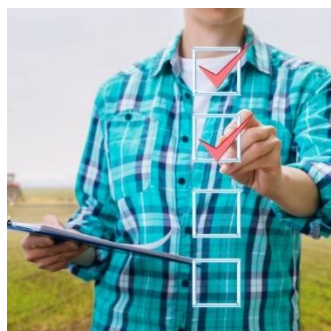
Wsparcie zostało zaprojektowane jako uzupełnienie istniejącego obecnie, realizowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, programu utylizacji odpadów zawierających azbest pn. „Ogólnopolski program finansowania usuwania wyrobów zawierających azbest”, wynikającego z założeń Ogólnopolskiego Programu Oczyszczania Kraju z Azbestu na lata 2009–2032. Celem obu jest unieszkodliwienie jak największej ilości wyrobów zawierających azbest. Aby uniknąć podwójnego finansowania tego samego przedsięwzięcia, projektowane wsparcie nie obejmuje demontażu i utylizacji zdjętego azbestu w związku z tym, iż wsparcie na ten cel przewidziane jest w ww. Programie realizowanym przez NFOŚiGW...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Czy osoba nie będąca rolnikiem może kupić grunty rolne powyżej 1 ha?

Farmer.pl | Autor : Radosław Zieniewicz | 08.09.2022 | Fot. Shutterstock



Zakup gruntów rolnych powyżej 1 ha przez osobę nie posiadającą statusu rolnika lub wykształcenia rolniczego jest możliwy. Jednak jak podkreśla ekspertka jest to droga skomplikowana i czasochłonna. Sprawdź jak zakupić grunty rolne powyżej 1 ha nie będąc rolnikiem.

Jak zwraca uwagę Karolina Auguścik prawnik Agraves muszą być spełnione łącznie trzy przesłanki, aby uzyskać zgodę Dyrektora KOWR na zakup gruntów powyżej 1 ha przez osobę nie posiadającą statusu rolnika.

Zakup gruntów rolnych powyżej 1 ha wymaga zgody Dyrektora Generalnego KOWR; kwalifikacji rolniczych oraz zobowiązania się do prowadzenia gospodarstwa rolnego przez okres nie krótszy niż 5 lat.

Kupujący musi też zobowiązać się do zamieszkiwania w okresie 5 lat od dnia nabycia nieruchomości rolnej na terenie gminy.

Zgodnie z ustawą o kształtowaniu ustroju rolnego, każda osoba, nawet nie będąca rolnikiem może zakupić grunty rolne (niedzierżawione) poniżej 1 ha i nie potrzebuje do tego zgody dyrektora KOWR-u.

Oczywiście od 0,3 ha do 0,99 ha prawo pierwokupu będzie przypadać w pierwszej kolejności rolnikowi dzierżawiącemu te grunty, a w następnej kolejności KOWR-owi.

Sytuacja jeszcze się bardziej komplikuje gdy chcemy zakupić grunty rolne powyżej 1 ha.

Czy osoba nie będąca rolnikiem może kupić grunty rolne powyżej 1 ha?

Nabycie przez osobę nie będącą rolnikiem nieruchomości rolnej powierzchni powyżej 1 ha będzie wymagać bezwzględnie wcześniejszego uzyskania zgody Dyrektora Generalnego KOWR i to wyrażonej w drodze decyzji administracyjnej. Precyzyjnie regulują to przepisy zawarte w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego.

Osoba nie będąca rolnikiem i nie posiadająca wykształcenia rolniczego, a chcąc zakupić grunty rolne, ma taką możliwość.

- Jednakże, aby mogło dojść do ich sprzedaży, w świetle art. 2a ust. 4 pkt 1 Ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (zwana dalej ustawą), niezbędne jest uzyskanie zgody Dyrektora Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa - podkreśla Karolina Auguścik, prawnik, Agraves - Jak zatem otrzymać taką zgodę? Otóż, przywołany powyżej przepis ściśle reguluje sytuację, w której zbywca gruntów rolnych może wystąpić do organu administracyjnego, jakim jest Dyrektor Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, z wnioskiem o ich sprzedaż - dodaje prawnik Agraves.

Jak zwraca uwagę Karolina Auguścik z Agraves muszą być spełnione łącznie trzy przesłanki, aby uzyskać zgodę Dyrektora KOWR na zakup gruntów powyżej 1 ha przez osobę nie posiadającą statusu rolnika.

Trzy przesłanki jakie trzeba spełnić kupując grunty rolne nie będąc rolnikiem

Jak podkreśla prawniczka Agraves, pierwszą przesłanką, którą należy wykazać to brak możliwości sprzedaży innemu rolnikowi lub innym podmiotom.

- Mianowicie, zbywca gruntów musi wykazać we wniosku, że nie było możliwości sprzedaży gruntów rolnych innemu rolnikowi, bądź podmiotom wskazanym w ust. 3 omawianego przepisu, czyli na przykład osobie bliskiej, jednostce samorządu terytorialnego, czy też Skarbowi Państwa. Podkreślić należy, iż wymóg ten dotyczy jedynie umowy sprzedaży - zauważa Karolina Auguścik, prawnik, Agraves.

Ponadto, "nabywca nieruchomości rolnej zobowiązuje się do prowadzenia działalności rolniczej na nabywanej nieruchomości rolnej".

- Nie jest zatem możliwe nabycie gruntów rolnych przez osobę nie będącą rolnikiem w innych celach, niż prowadzenie działalności rolniczej - podkreśla Karolcia Auguścik, prawnik Agraves.

Trzecim warunkiem niezbędnym do spełnienia jest wykazanie, iż w wyniku nabycia nie dojdzie do nadmiernej koncentracji gruntów rolnych przez nabywcę.

- Na podstawie tak skonstruowanego wniosku zbywcy gruntów rolnych, z uwzględnieniem treści art. 2a ust. 5b i 5c ustawy i uzyskaniu pozytywnej decyzji Dyrektora KOWR, możliwe jest nabycie nieruchomości rolnej przez osobę nie będącą rolnikiem - podkreśla Karolina Auguścik, prawnik Agraves..

Kwestie dyskusyjne przy nabyciu gruntów rolnych powyżej 1 ha

Jak podane ekspertka Agraves, kwestią dyskusyjną i na pewno podlegającą ocenie organu administracyjnego, jest określenie górnej granicy koncentracji gruntów przez nabywcę, albowiem ustawa nie wskazuje jej wprost.

- Ponadto, zbywca gruntu rolnego zobowiązany jest, zgodnie z art. 2a ust. 4b wyżej wymienionej ustawy, do uprzedniego zamieszczenia ogłoszenia o sprzedaży nieruchomości rolnej, w ściśle określony sposób - zauważa Karolina Auguścik, prawnik Agraves. - Dopiero po spełnieniu warunków przewidzianych ustawą, stwierdzić można, że pomimo poprawnego złożenia i opublikowania ogłoszenia, żaden z rolników indywidualnych, bądź podmiotów wymienionych w ust. 3 omawianej ustawy, nie wyraził chęci nabycia oferowanego gruntu.

Jak podkreśla ekspertka Agravees, pominięcie publikacji ogłoszenia możliwe jest jedynie w przypadku, gdy osoba nie będąca rolnikiem i bez wykształcenia rolniczego, posiada już decyzję właściwego Dyrektora Oddziału Regionalnego ARiMR o przyznaniu pomocy finansowej na operację typu "Premia dla młodych rolników".

Obowiązki nabywcy gruntów nie będącej rolnikiem

Osoba nie będąca rolnikiem, która spełni powyższe 3 przesłanki oraz otrzyma pozytywną decyzję Dyrektora KOWR musi spełnić dodatkowe obowiązki związane z nabyciem gruntów rolnych powyżej 1 ha.

- Nie zapominajmy również o obowiązkach ciążących po stronie nabywcy gruntów rolnych wskazanych w art. 2b ustawy, albowiem osoba fizyczna, która nabyła nieruchomość rolną zobowiązana jest do prowadzenia osobiście gospodarstwa rolnego w okresie 5 lat od nabycia nieruchomości. Nadto, poza przewidzianym w ustawie wyjątku, nie może jej w tym okresie zbyć - podkreśla Karolina Auguścik, prawnik Agraves...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Susza w Europie najgorsza od 500 lat?

Farmer.pl | Autor : Anna Kobus | 12.009.2022 | Fot. AK



Tegoroczna susza dotknęła wiele regionów Europy. Jest ona pokłosiem deficytu opadów, który utrzymywał się od początku roku aż do sierpnia. Szacuje się, że może to być najgorsza susza od co najmniej 500 lat.

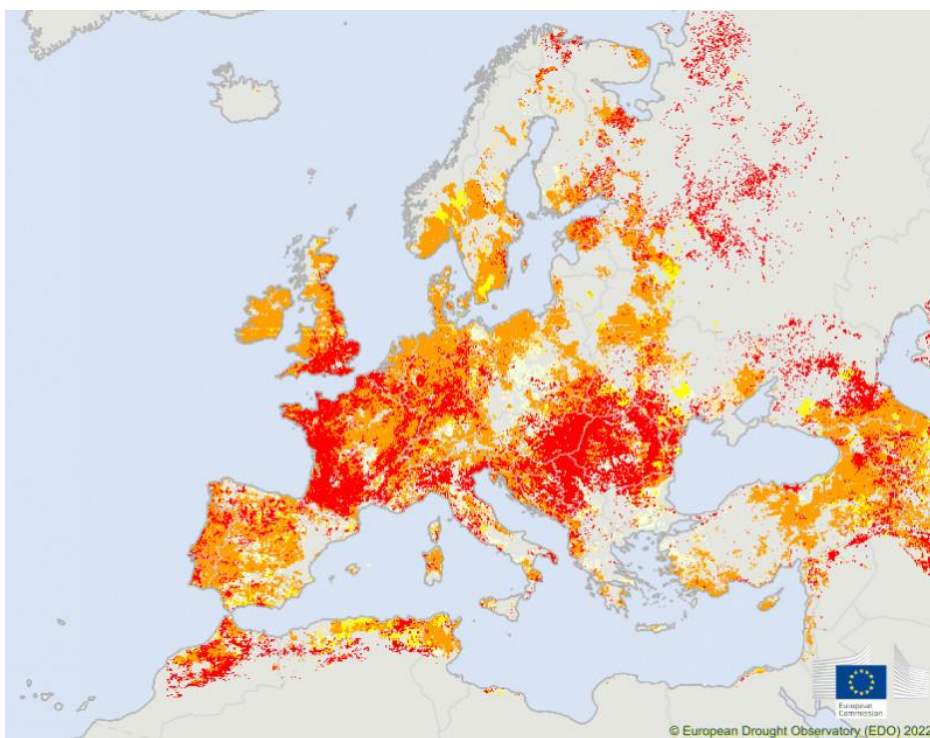
- Global Drought Observatory (GDO) czyli Europejskie Obserwatorium ds. Susz opublikowało nowy raport „Susza w Europie – sierpień 2022” .
- Susza w miesiącu sierpniu w Europie pogłębiła się - czytamy w najnowszym raporcie.
- W tym czasie łącznie 64% Europy znajdowało się w stanie ostrzeżenia lub alarmowym.

Według najnowszego raportu Wspólnego Centrum Badawczego (WCB) Komisji „ Susza w Europie – sierpień 2022 r.”, będącego aktualizacją oceny sytuacji suszy w Europie, opartej na danych i analizach europejskich Obserwatorium Susz, w sierpniu susza jeszcze bardziej nabrała na znaczeniu.

Pod koniec sierpnia 47% UE nadal znajdowała się w warunkach ostrzegawczych, co oznacza, że opady były mniejsze niż zwykle, a wilgotność gleby była deficytowa. 17% UE była w stanie gotowości, co oznacza, że również roślinność i uprawy wykazują negatywne skutki suszy. Łącznie w sierpniu 64% Europy znajdowało się w stanie ostrzeżenia lub w stanie alarmowym. To więcej niż notowano w lipcu br.

Stan na koniec sierpnia 2022r.

Jak czytamy w raporcie „ Susza w Europie – sierpień 2022 ” oraz według poniższej mapy stwierdzono, że 35% terytorium UE znajduje się w warunkach ostrzegawczych (kolor pomarańczowy), a 25% w warunkach alarmowych (czerwony). Susza pogłębiła się względem danych z lipca 2022r. przede wszystkim: we Włoszech, Hiszpanii, Portugalii, Francji, Niemczech, Holandii, Belgii, Luksemburgu, Rumunii, Węgrzech, północnej Serbii, Ukrainie, Mołdawii, Irlandii i Wielkiej Brytanii.



Susza w Europie, sierpień 2022r. Źródło: Europejskim Obserwatorium ds. Susz, Komisja Europejska

- Połączenie dotkliwej suszy i fal upałów spowodowało bezprecedensowy stres na poziomie wody w całej UE - powiedziała Komisarz ds. innowacji, badań, kultury, edukacji i młodzieży Mariya Gabriel.

Jaki to będzie miało wpływ na plony?

Eksperti nadal to szacują. Sierpniowe suszę wpłynęły przede wszystkim na stan i kondycję upraw jarych długo wegetujących. Aktualne prognozy plonów kukurydzy na ziarno, soi i słonecznika na poziomie UE wynoszą odpowiednio: 16%, 15% i 12% poniżej średniej 5-letniej...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

WIR: Należy przeprowadzać obowiązkowe badania zbóż sprowadzonych do Polski z Ukrainy

Farmer.pl | Autor : farmer.pl | 11.09.2022 | Fot. ID



Wielkopolska Izba Rolnicza oczekuje wdrożenia i utrzymania jednolitych standardów w zakresie płodów rolnych produkowanych na terenie UE i tych sprowadzanych spoza UE, także tych z Ukrainy.

Wielkopolska Izba Rolnicza, w swoim stanowisku zwraca uwagę na jakość płodów rolnych, które napływają do Polski z Ukrainy.

- Aktualnie Polska wspiera Ukrainę w eksporcie płodów rolnych, zwłaszcza zbóż. Jednocześnie Ukraina nie jest jeszcze członkiem Unii Europejskiej i tym samym, ukraińskich rolników nie obowiązują przepisy unijne, natomiast polscy rolnicy muszą

funkcjonować i produkować zgodnie z standardami ustalonymi w ramach wspólnego rynku przez Komisję Europejską. Wiąże się to między innymi z ograniczeniami stosowania wielu substancji czynnych

w ochronie zbóż, czy kukurydzy. Takie standardy produkcyjne nie obowiązują na Ukrainie. Skoro UE uznała je, za trujące dla ludzi i zwierząt, to nie wolno dopuścić, aby płody rolne wyprodukowane z ich udziałem, trafiły do Polski. Niedopuszczalna jest sytuacja, w której te same środki chemiczne

stosowane w Polsce, są trujące, natomiast stosowane w Ukrainie, trujące nie są - czytamy w stanowisku Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

W oczywisty sposób wpływa to na niższe koszty produkcji poza granicami UE.

- W związku z tym polskie zboża czy kukurydza, nie są w stanie konkurować z ukraińskim importem. Po drugie istnieje niebezpieczeństwo sanitarne wynikające z pozostałości substancji czynnych w zbożu, co zagraża zdrowiu konsumentów. Działania wojenne w Ukrainie z pewnością wpłynęły na fakt ograniczenia działania służb analogicznych do polskiej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa ze zrozumiałych względów...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Niemiecka fabryka wznowia produkcję nawozów

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 13.09.2022 |



Jeden z największych niemieckich producentów nawozów azotowych i AdBlue niebawem uruchomi ponownie jedną z dwóch fabryk.

Rzecznik SKW powiedział w poniedziałek (12 września), że zakład azotowy SKW w Piesteritz w Wittenberdze w Saksonii-Anhalt nie rozpocznie od razu produkcji. - Każdy sportowiec rozgrzewa się przed sprintem na 100 metrów. Rozgrzewamy się – wyjaśnił. Zgodę na produkcję otrzymuje się, gdy politycy wysyłają wiarygodny sygnał. Według niego takim znakiem może być zwolnienie SKW z opłaty gazowej lub całkowite zniesienie kontrowersyjnej opłaty.

W związku z kryzysem gazowym SKW zaprzestała produkcji amoniaku i mocznika około trzech tygodni temu. Rzecznik firmy powiedział, że powodem tego były wyjątkowo wysokie ceny gazu i dopłata za gaz. Kryzys energetyczny szczególnie mocno uderza w SWK, ponieważ produkcja wymaga dużych ilości gazu. Oczekuje się, że SKW będzie musiała płacić dopłatę za gaz w wysokości 30 mln euro miesięcznie.

SWK produkuje również roztwór mocznika AdBlue, który jest stosowany do oczyszczania spalin z silników wysokoprężnych i zmniejsza emisję tlenków azotu nawet o 90 procent. Według BGL prawie każda ciężarówka w branży spedycyjnej, logistycznej i transportowej w Niemczech, podobnie jak wiele ciągników i innych maszyn rolniczych, napędzana jest olejem napędowym przy użyciu AdBlue.

Źródło: Agrarheute

[Zamknij >](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: na razie bez przełomu

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 14.09.2022 |



Na rynku skupu zbóż nadal stagnacja. Brakuje impulsów popytowych, które mogłyby ruszyć handel. Zakłady przetwórcze nie narzekają na puste magazyny, ale też rolnicy nie kwapią się do sprzedaży ziarna w aktualnie obowiązujących cenach.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 14.09.2022 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	(14.09.2022)	(12.09.2022)
Pszenica konsumpcyjna	1350-1700 (1470,09)	1350-1710 (1467,41)
Żyto konsumpcyjne	1070-1300 (1161,18)	1060-1300 (1160,59)
Jęczmień konsumpcyjny	1150-1640 (1233,08)	1150-1640 (1231,15)
Pszenica paszowa	1320-1500 (1394,46)	1320-1500 (1393,75)
Żyto paszowe	1000-1180 (1082,08)	1000-1180 (1083,75)
Pszennyżyto	1180-1340 (1259,29)	1180-1340 (1256,61)
Jęczmień paszowy	1130-1300 (1208,41)	1130-1300 (1210,00)
Rzepak	2500-2880 (2746,72)	2650-2830 (2750,34)
Kukurydza	1230-1410 (1326,79)*	1230-1410 (1325,00)*
Groch konsumpcyjny	1400-2000 (1540,00)	1400-2000 (1543,33)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

*Cena kukurydzy ze starych zbiorów

[Zamknij >](#)

W ostatnich tygodniach eksport polskiego zboża gwałtownie przyspieszył

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.09.2022 |



- W ciągu 10 tygodni sezonu 2022/23 (zaczął się w lipcu) wyeksportowaliśmy poza Unię Europejską 735 tys. ton pszenicy w porównaniu do niespełna 300 tys. ton w analogicznym okresie przed rokiem. Oznacza to wynik blisko 2,5 razy większy niż na początku sezonu 2021/22 – informuje Andrzej Bąk z Warszawskiej Giełdy Towarowej.

Tylko nieco lepsze niż rok temu tempo eksportu pszenicy notuje cała UE. Od 1 lipca do 4 września członkowie UE wyeksportowali 6,21 mln ton pszenicy miękkiej, czyli o 3,2% więcej niż rok temu.

Nasz łączny eksport zbóż poza UE wynosi 812 tys. ton w porównaniu do tylko 341 tys. ton w analogicznym okresie sezonu wcześniejszego. Oznacza to wynik o 138% lepszy niż przed rokiem.

Za blisko 60% całkowitego wolumenu eksportu unijnych zbóż odpowiada Francja - 3,2 mln ton i Rumunia - 1,7 mln ton. Kolejny 1 mln ton wyeksportowała Bułgaria i 0,85 mln ton Niemcy.

Nasz wynik (0,81 mln ton) daje nam piąte miejsce wśród eksporterów unijnych zbóż i 9% udział w całym eksporcie.

Źródło: Andrzej Bąk (eWGT)

[Zamknij >](#)

Chaos na rynku nawozów. Celowy!

Farmer.pl | Autor : Radosław Iwański | 14.09.2022 | Fot. Farmer



Kto handluje, ten żyje. A jakże. Kryzys im nie straszny. Rynek nawozów miał być ucywilizowany, a nie jest. W „cztery litery” dostali rolnicy. Nad rynkiem nawozów nikt już nie panuje. Chaos na nim panujący pogłębili ci, którzy tego robić tego nie powinni. Nie można oprzeć się wrażeniu, że komuś zależało na tym, żeby rolnicy płacili za nawozy coraz więcej. Czy w obecnej sytuacji import nawozów z najodleglejszych zakątków naszego globu ma sens i czy doprowadzi on do spadku ich cen? Jak wtedy zachowają się rodzimi producenci?

Wojna w Ukrainie trwa od lutego br. Już przed jej wybuchem można było spodziewać się tego, co wydarzy się na wielu rynkach, w tym na rynku nawozów. Chaos – to jedyne określenie, które przychodzi mi na myśl, jak patrzę na to, co się dzieje. Dlatego trzeba głośno zapytać, kto się do niego przyczynił?

Gaz, gaz i jeszcze raz gaz, ale...

Bez gazu nie jest możliwa produkcja nawozów azotowych, to wiemy wszyscy. Wiemy także to, że cena nawozów jest wprost proporcjonalna do cen gazu. Ale czy to co dzieje się rynku można zrzucić na ten nośnik energii?

Huśtawka cenowa na rynku nawozów trwa w najlepsze. Kupować teraz, czy czekać? Takie pytania mnożą się w głowach rolników od kilku ładnych miesięcy. Będzie taniej? Wielu z nich z przekąsem ocenia obecną sytuację – taniej to już było. Wielu twierdzi, że to co dzieje się na rynku zostało celowo sprokurowane, żeby zarobili ci, co mieli zarobić. Którzy to są? Do tego pytania powrócę później.

Rolnicy z niepokojem patrzą na ten rynek, a ich niepokój na pewno nie zmalął po tym, jak dowiedzieli się, że Anwil i Grupa Azoty wstrzymują produkcję. Komunikaty, które wydały w tej sprawie oba podmioty były ciosem dla rynku, strzałem prosto w serca rolników. Wprawdzie po kilku dniach jeden z nich oznajmił, że jednak wznowi produkcję, jednakże ten komunikat nie wprowadził już spokoju na rynek. Nawozów w punktach dystrybucyjnych jak nie było, tak nie ma, a chaos spotęgował się. Być może ci co podejmowali decyzję w tej sprawie mieli dobre intencje, podyktowane zyskowością własnego biznesu, jednak jak mówią, dobrymi chęciami jest piekło wybrukowane. Dlatego trudno jest oprzeć się wrażeniu, że te komunikaty były celową zagrywką, która miała pogłębić chaos na rynku i spowodować wzrost cen nawozów. Pozbyć się tego złego wrażenia nie mogę, nawet wtedy, gdy słyszę argumenty wskazujące na konieczność technicznych przestojów fabryk w celu konserwacji linii produkcyjnych. Jeśli faktycznie ten powód wstrzymania produkcji był głównym poruczeniem, to jakże inaczej powinny brzmieć wydawane przez producentów nawozów komunikaty.

Do chaosu na rynku przyczynił się także dwugłos płynący ze strony rządu. Najpierw rolnicy usłyszeli z ust wicepremiera i ministra Henryka Kowalczyka, że rząd nie przewiduje dopłat do cen nawozów i że będzie raczej szedł w kierunku wsparcia cen energii, które z kolei doprowadzi do obniżki cen nawozów, a następnie premier Mateusz Morawiecki oświadczył, że być może dopłaty do nawozów zostaną powtórzone. Oba mechanizmy bardzo różnią się od siebie, przede wszystkim skutkiem oddziaływania nie tylko na rynek nawozów, ale przede wszystkim na całą gospodarkę. Przemilczę w tym miejscu czynniki napędzające inflację. Wypowiedź wicepremiera można traktować jako straszak na dystrybutorów nawozów, wicepremier nie wprost powiedział im „macie nawozy to je sprzedajcie, nie czekajcie na lepsze ceny, bo je obniżymy”. Z kolei wypowiedź premiera mogła uspokoić tych, co je mają i nie sprzedają i czekają na jeszcze wyższe ceny. Jak one są zgoła odmienne przekonał się w redakcji. Po wypowiedzi pana Kowalczyka posypały się emaile do redakcji, larum podnieśli ci, którzy przetrzymują towar. Gdy głos zabrał premier sprawa ucichła.

Nie popisał się także, w tej kryzysowej sytuacji rzecznik rządu, pan Piotr Müller. Wstrzymanie produkcji nawozów przed podmioty należące do skarbu państwa skwitował wysokimi cenami gazu wskazując na podobne zachowania europejskich producentów. Inni też zamykają fabryki – oświadczył na swojej konferencji prasowej. Rzecznik „ogrzął się” przy nieszczęściu innych i zapewne zrobiło mu się raźniej. Taka narracja pochodzi z minionej, słusznie zresztą tak nazywanej epoki. Był niegdyś taki rzecznik rządu, który mówił, że „inni mają gorzej”, a nazywał się on Jerzy Urban.

Panie rzeczniku, mam nadzieję, że zdaje pan sobie sprawę czym jest sofizmat „a u was biją murzynów”? Używając go, co często się panu zdarza, posługuje się pan zwodniczym dowodem i w ten sposób odbiera pan prawo do dyskusji.

Często słyszę także opinie które, jak rozumiem mają usprawiedliwić rynkowy chaos, że kto miał wysiać w tym roku nawozy, to już to zrobił i dramatu nie ma. Czyżby? Produkcja rolnicza jest ciągłym procesem planowanym nie na miesiąc czy dwa, ale na sezony, bardzo często na lata. Być może to banał w dyskusji, ale warto go przypominać, może otrzeźwią ci, którzy celowo o nim zapomnieli.

Wie, co mówi

Po gorących słowach premiera i wicepremiera skierują państwa uwagę na wywiad, którego 6 września udzielił „Farmerowi” Rafał Mładanowicz, pełnomocnik ministra rolnictwa ds. rozwoju współpracy z Ukrainą. Apelował on w nim do rolników, żeby nie ulegali presji i nie kupowali nawozów po wygórowanych cenach. Wie co mówi? Jest blisko premiera Henryka Kowalczyka i pewnie sam nie raz o tym rozmawiał z nim. A jeśli nie, to zapewne słyszał to i owo w ministerstwie. Konkluzja będzie za chwilę, najpierw jeszcze kilka cytatów z tego wywiadu.

Wg mnie pan Mładanowicz potwierdził powyżej stawiane tezy. „Na magazynach dystrybutorów i producentów nawozów, jest nawozów więcej niż dzisiaj w Polsce potrzebujemy” – stwierdził przed tygodniem.

Wg niego jest inny problem, powodem tak dużego wywindowania cen nawozów, jest fakt, że mała liczba dystrybutorów o dużym znaczeniu strategicznym i w Grupie Azoty i w Anwilu, którzy w swojej strukturze posiadają tysiące ton nawozów, posiadają produkty, których jeszcze nie sprzedali. Pan Rafał Mładanowicz zauważa, że te nawozy nie zostały wprowadzone na rynek i że wielu dystrybutorów zaciera ręce i twierdzi, że takiego interesu, jaki zrobi w tym roku na nawozach, nigdy nie zrobili.

Co więcej, uważa on także, że w punktach sprzedaży jest bardzo duże nasycenie nawozów, natomiast sztucznie, w sposób nienaturalny, te nawozy są niechętnie sprzedawane. To jest, jak mówił pełnomocnik, fakt mocno zastanawiający i pokazujący, jak rolnicy są wykorzystywani. Czytając wprost powyższe słowa, mamy odpowiedź, kto wydoił w tym roku rolników! Smutna konstatacja...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Nie będzie redukcji dopłat bezpośrednich dla największych gospodarstw w nowej WPR

Farmer.pl | Autor : Iwona Dyba | 05.09.2022 | Fot. Farmer



W ostatniej wersji KPS zrezygnowano z redukcji dopłat bezpośrednich dla największych gospodarstw. fot. Farmer
W ostatniej wersji KPS zrezygnowano z redukcji dopłat bezpośrednich dla największych gospodarstw.

Zatwierdzony Krajowy Plan Strategiczny dla Polski, który będzie podstawą do realizacji WPR na lata 2023-27, nie uwzględnia, tak jak w poprzedniej siedmiolatce mechanizmu cappingu. W czwartej, ostatniej no i już zatwierdzonej przez Komisję Europejską propozycji polskiego KPS podejście do cappingu zmieniło się o 180 stopni. Polska odeszła od redukcji wypłaty dopłat bezpośrednich dla dużych gospodarstw.

Wprowadzenie cappingu od 2013 r. miało za zadanie sprawiedliwsze rozdysponowanie wsparcia (tak by zredukować największe różnice w poziomach wsparcia dochodu dla rolników w UE) oraz zmniejszenie płatności powyżej pewnej kwoty dla największych gospodarstw – tak wówczas argumentowano zmiany w unijnym podejściu do Wspólnej Polityki Rolnej.

Przyjęta dowolność w projektowaniu przez kraje Wspólnoty Krajowych Planów Strategicznych ale i sytuacja związana wcześniej z pandemią Covid-19 i aktualnie z wojną w Ukrainie, spowodowały, że Polska odstąpiła w ostatniej wersji KPS od redukcji wypłaty dopłat dla największych gospodarstw.

Temat ten podniósł poseł Jarosław Sachajko w interpelacji skierowanej do MRiRW, pisząc: W ostatnich dniach zgłaszają się do mnie rolnicy bardzo zaskoczeni decyzją o rezygnacji ze stosowania cappingu w Polsce. Według raportu KE 80 proc. środków trafia do 20 proc. największych gospodarstw, co powoduje, że warunki konkurencji pomiędzy dużymi i średnimi gospodarstwami są skrajnie zaburzone, doprowadzając do ich bankructwa, co powoduje, iż wsie się wyludniają i coraz mniej młodych ludzi chce podejmować działalność rolniczą. Liczni eksperci wskazują na to, że naliczanie płatności bezpośrednich od wielkości areału służy najbardziej rolnikom działającym na przemysłową skalę. Stąd pomysł stosowania cappingu, czyli ograniczania od pewnej kwoty (100 tys. euro rocznie) zaprzestania płatności ze środków publicznych, a zaoszczędzona kwota zostanie przeznaczona na wzmocnienie małych i średnich gospodarstw, które pełnią poza funkcją produkcyjną również inne funkcje. W nowym budżecie na rolnictwo KE pozostawiło dużą swobodę w kształtowaniu wsparcia dla rolnictwa – zaznacza Sachajko w swoim piśmie.

MRiRW powołuje się na kosztowną obsługę cappingu

Aktualnie w zatwierdzonym KPS przeczytamy, że: Polska nie widzi zasadności wprowadzania cappingu i degresywności. W warunkach polskich jest to instrument o bardzo małej skuteczności, a obsługa tego instrumentu byłaby bardzo kosztowna (z analiz wynika, że przy uwzględnieniu poniesionych kosztów pracy instrumentem tym objętych byłoby ok. 100 beneficjentów a kwota uzyskana z tego tytułu oscylowałaby w granicach 2,5 mln EUR rocznie). Polska realizuje cele redystrybucyjne przy pomocy bardziej skutecznych narzędzi, w tym w szczególności płatności redystrybucyjnej. Niestosowanie cappingu oraz degresywności dla największych gospodarstw pozwala jednocześnie docenić rolę, jaką pełnią one na krajowym rynku, co ma szczególne znaczenie w związku z obecną sytuacją w Ukrainie.

Jak zmieniło się podejście do cappingu?

Zmiana pomiędzy trzecią a czwartą wersją polskiego Krajowego Planu Strategicznego jest znacząca. We wcześniejszej wersji planu wskazywano na konieczność odcięcia wypłaty dopłat bezpośrednich, jeżeli gospodarstwo przekroczyłoby próg 100 tys. euro.

Argumentacja i poziomy pomniejszania wypłaty dopłat bezpośrednich były wówczas tak przedstawiane przez ministerstwo rolnictwa:

Redukcja (capping) płatności w odniesieniu do podstawowego wsparcia dochodu (płatności BISS). Celem tego mechanizmu jest zapobieganie przyznawaniu nieproporcjonalnie wysokich kwot płatności stosunkowo małej liczbie największych gospodarstw, które osiągają dodatkowe korzyści ze skali prowadzonej działalności.

W związku z powyższym płatność podstawowa będzie redukowana w następujący sposób:

- kwota z przedziału 60 tys. EUR – 100 tys. EUR będzie redukowana o maksymalny dopuszczony przepisami poziom 85%,
- kwota przekraczająca 100 tys. EUR nie będzie wypłacana.
- Podstawa kwoty redukowanej będzie pomniejszana o ponoszone koszty pracy...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Piątkowska: Polska ma problem z eksportem pszenicy do Egiptu

Swiatrolnika.info | Autor: Świat Rolnika | 15.09.2022 |



Monika Piątkowska w wywiadzie dla Instytutu Gospodarki Rolnej opowiedziała o problemie, który dotyka firmy handlowe związanych z eksportem polskiej pszenicy do Egiptu. Prezes Izby Zbożowo-Paszowej podkreśliła, że problem z eksportem polskiej pszenicy do Egiptu leży na podłożu formalnym. Dotyczy on grzyba *Tilletia*, który nie jest szkodliwy dla zdrowia, ale Egipcjanie z pewnych względów nie chcą go u siebie. Odniosła się również do nieskuteczności polskich władz w tej kwestii oraz niezdolności do budowania trwałych sojuszy na arenie międzynarodowej.

Ewa Zajączkowska-Hernik: Podczas debaty Instytutu Gospodarki Rolnej wspomniała pani o bardzo istotnym problemie eksportu polskiego zboża na rynek egipski; okazuje się, że problem leży po stronie formalnej. Gdyby pani mogła naszym widzom przybliżyć tę kwestię, o co tak naprawdę chodzi i z czym dokładnie jest ten problem?

Monika Piątkowska: Rzeczywiście polskie firmy eksportujące zboże czy firmy handlowe operujące w Polsce mają problem z eksportem polskiej pszenicy do Egiptu. Ja przypomnę, że w związku z agresją Rosji na Ukrainę sprzedaż zboża do Egiptu jest kwestią fundamentalną i niezwykle ważną, ponieważ jest to tradycyjny importer zboża. Głównym składnikiem pożywienia Egipcjan jest właśnie zboże, chleb, który jest zresztą dotowany przez państwo. Obecnie tego zboża w Egipcie zaczyna brakować. W związku z powyższym nasze firmy handlowe w sposób szczególnie zainteresowały się tym kierunkiem i okazuje się, że my ten problem znaleźliśmy przed agresją Rosji na Ukrainę, ale do dzisiaj nie został on skutecznie rozwiązany. Mamy ogromne formalne problemy wyeksportowaniem polskiej pszenicy do Egiptu. Przyczyną tych problemów jest grzyb *Tilletia*, który nie jest szkodliwy dla zdrowia, ale z pewnych względów Egipcjanie tego grzyba nie chcą u siebie do celów produkcyjnych, a my chcemy wyeksportować do celów konsumpcyjnych, więc to jest też inna kwestia. Natomiast do chwili obecnej nie udało się od strony formalnej ustalić polskim służbom fitosanitarnym z egipskimi odpowiednikami tego tematu. Dzisiaj potencjalny eksport pszenicy do Egiptu jest obciążony olbrzymim ryzykiem, ponieważ odbywa się to w ten sposób, iż ze statku, który już stoi w porcie, polskie służby pobierają próbki, te próbki są badane, a wręcz hodowane mówiąc wprost. Trwa to kilka dni, a statek już płynie statek, już jest na otwartym morzu. Jeżeli otrzymujemy informację od polskich służb sanitarnych, że występuje problem, który jest nieakceptowalny przez Egipcjan, to zboże musi albo wrócić, albo już będąc na pełnym morzu, firmy handlowe muszą na szybko poszukiwać kolejnego chętnego kupującego. Wiąże się to z ogromnym ryzykiem, z ogromnymi wielomilionowymi kosztami i stratami. Dlatego, póki ten problem nie zostanie rozwiązany, a trwa to już wiele miesięcy, ten eksport polskiej pszenicy do Egiptu do kraju, który przypomnę, jest niezwykle potrzebujący, stoi pod ogromnym zapytaniem. My na dzisiaj polskiego zboża w magazynach mamy jeszcze spore ilości czy to z poprzedniego, czy z obecnego sezonu. Polscy rolnicy obawiają się, że w związku z tymi ilościami – niedużymi tak naprawdę w skali potrzeb – ukraińskiego zboża, które jest przetransferowane z ogromnym bólem przez Polskę w tych województwach przygranicznych i w jakiejś mierze też przecieka na teren naszego kraju. Dlatego jeżeli mamy taką możliwość, to wręcz tego rynku nie trzeba otwierać, ten rynek sam oczekuje na wsparcie, to należy zrobić wszystko, aby umożliwić firmom handlowym zwiększenie eksportu właśnie polskiej pszenicy i kukurydzy na rynki potrzebujące, czyli w tym przypadku mówiliśmy dzisiaj o Egipcie.

Ewa Zajączkowska-Hernik: Czy to jest jakby problem po stronie polskich służb fitosanitarnych, bo przecież mówiła Pani, chociażby podczas tej debaty, że Niemcy poradziły sobie z tym problemem, więc można, tylko jak?

Monika Piątkowska: Gdybym wiedziała, w jaki sposób niemieckie służby fitosanitarne poradziły sobie z tym problemem, podpowiedziałabym zarówno naszemu rządowi jak i naszym służbom. Tak, Niemcy sobie poradzili, potrafili uzgodnić, a nasza polityka w tym i nie tylko w tym zakresie, jest po prostu nieskuteczna. Wiem, że to nie jest zadanie łatwe, bo padało to dzisiaj na debacie, że współpraca międzynarodowa czy dyplomacja ekonomiczna, to są bardzo trudne i wielopłaszczyznowe kwestie. Tu się i polityka i gospodarka gdzieś tam spinają w jedną całość, ta duża polityka międzynarodowa i poszczególnych państw. Niemniej jednak nie zwalnia to polskiego rządu od podejmowania działań, które powinny być skuteczne, bo polityka powinna być przede wszystkim skuteczna, żeby udroźnić eksport artykułów rolno-spożywczych, w tym przypadku pszenicy na te rynki, które są oczekujące. Mówiłam

dzisiaj o tym, że polityka zwłaszcza międzynarodowa powinna się opierać na dwóch filarach. Po pierwsze powinna być skuteczna, czyli wspierać w tym aspekcie polskich przedsiębiorców a po drugie powinna polegać na budowaniu sojuszy. Ostatnie lata pokazały naszą niezdolność do budowania sojuszy i to zarówno z sąsiadami tutaj na terenie Unii Europejskiej, ale również też widać to w kontekście partnerów nieco dalej położonych. Nie umiemy budować sojuszy, natomiast dość umiejętnie potrafimy się skłócać z różnymi rządami na arenie międzynarodowej.

[Zamknij >](#)

Janusz Kowalski nowym wiceministrem rolnictwa

Farmer.pl | Autor : farmer.pl | 15.09.2022 | fot. MRiRW



To już oficjalne - Janusz Kowalski, Polityk Solidarnej Polski zastąpił Norberta Kaczmarczyka na stanowisku wiceministra rolnictwa. Wicepremier Henryk Kowalczyk wręczył nowemu wiceministrowi nominację. Wcześniej informację o nowym członku rządu podał portal WP.pl za RMF FM.

Taką kandydaturę przedstawiła Solidarna Polska, która zgodnie z umową koalicyjną ma możliwość przedstawienia kandydata na to stanowisko

Według oficjalnych już informacji premier zgodził się na tę kandydaturę i podpisał powołanie Janusza Kowalskiego na nową funkcję.

Po południu, w imieniu premiera Morawieckiego akt powołania wręczył wicepremier Henryk Kowalczyk.

Jednocześnie Janusz Kowalski został powołany na stanowisko Pełnomocnika Rządu do spraw Przetwórstwa i Rozwoju Rynków Rolnych.

Janusz Kowalski jest posłem Solidarnej Polski, był wiceministrem aktywów państwowych w latach 2019-2021 i wiceprezydentem Opola w latach 2014-2015.

Jak podaje portal wp.pl, polityk Solidarnej Polski - Janusz Kowalski - jako wiceminister rolnictwa ma w kampanii wyborczej tworzyć kontrę dla lidera Agrounii Michała Kołodziejczaka.

De facto - Janusz Kowalski wraca do rządu. Portal przypomina, że Mateusz Morawiecki wyrzucił Kowalskiego z rządu na początku 2020 roku, gdy Kowalski był wiceministrem aktywów państwowych. Premier był na Kowalskiego zły za jego ostrą krytykę pod adresem KPRM w kontekście polityki europejskiej i energetycznej. Kowalski otwarcie krytykował szefa rządu i podważał jego decyzje na szczytach Rady Europejskiej...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)